

Mechanik musiał wiedzieć, że kupuje „pirata”?

data aktualizacji: 2016.10.26



40-letni mechanik, prowadzący warsztat samochodowy, odpowiadał w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim za zakup pirackiego oprogramowania, wykorzystywanego przy diagnostyce aut. Zdaniem sądu, mężczyzna miał świadomość, że kupuje wersję programu pochodzącą z przestępstwa. Mechanik utrzymywał natomiast, że zrobił to nieświadomie.

50 złotych – tyle miała kosztować w serwisie Allegro płyta CD, z oprogramowaniem do odblokowywania zabezpieczeń programu pod nazwą B. ESItronic. 40-latek zdecydował się na zakup, do czego przyznał się później przed sądem. Sąd dysponował zresztą dokumentami w postaci potwierdzenia dokonania operacji i powiązań pomiędzy kontami.

Dwa miesiące później w mieszkaniu i warsztacie mężczyzny pojawili się policjanci, którzy przeszukując pomieszczenia szybko ujawnili płytę CD z pirackim oprogramowaniem. Tu należy dodać, że wartość pełnej wersji oryginalnego programu diagnostycznego B. ESItronic wynosi około 16 000 złotych netto. **Sprawa trafiła do sądu.**

Biegły sądowy bez najmniejszych wątpliwości potwierdził, że na posiadanej przez mechanika płycie znajduje się pirackie oprogramowanie.

Sąd uznał, że: *„oskarżony mógł i powinien był przypuszczać, że program komputerowy został uzyskany za pomocą czynu zabronionego. Jest on bowiem z wykształcenia mechanikiem samochodowym, a nadto prowadzi warsztat samochodowy. Kupując program komputerowy, który jak sam przyznał miał służyć do naprawy samochodów, za pośrednictwem Internetu za kwotę około 50 złotych i od osoby która posługuje się jedynie nic nie mówiącym nickiem, powinien i mógł przypuszczać, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego. W szczególności, że wartość rynkowa takiego programu wynosi kilkanaście tysięcy złotych. Przestępstwo jakiego dopuścił się oskarżony cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Postawa oskarżonego świadczy o braku poszanowania dla cudzej własności i lekceważącym stosunku*

do kwestii własności intelektualnej.”

Wyrok sądu to kara stu stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych oraz kwota 3 000 złotych tytułem naprawienia szkody dla właściciela praw autorskich oprogramowania. Sąd orzekł też przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci płyty CD-R, a także łącznie blisko 1500 złotych tytułem kosztów sądowych i adwokackich.

Zgodnie z art. 292 § 1 Kodeksu karnego kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Art. 293 § 1 kk stanowi zaś, że przepisy art. 291 i 292 stosuje się odpowiednio do programu komputerowego.

O pirackim oprogramowaniu oraz podrabianych urządzeniach czytaj w portalu warsztat.pl:

[„Podróbki i pirackie oprogramowanie to kradzież”](#)

[Diagnostyka - jak odróżnić podróbki?](#)

To kolejny tekst cyklu „Z Wokandy” w portalu warsztat.pl . Będziemy tu opisywać najciekawsze sprawy sądowe związane z naszą branżą. Nowy tekst w każdą środę.

Źródło: